

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 grudnia 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa M. P. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Ł. o zapłatę:

- w pkt. I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda na kwotę 10.100 zł z odsetkami:

1. ustawowymi od kwoty 9.700 zł od dnia 11 listopada 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.,
2. ustawowymi za opóźnienie od kwoty 9.700 zł od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
3. ustawowymi od kwoty 400 zł od dnia 31 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.,
4. ustawowymi za opóźnienie od kwoty 400 zł od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

- w pkt. II. ustalił, że powód wygrał sprawę w 100% i pozostawia referendarzowi sądowemu szczegółowe rozliczenie kosztów procesu w tym także określenie wynagrodzenia biegłego sądowego, obowiązku poniesienia ewentualnych nieuiszczonych kosztów sądowych oraz obowiązku zwrotu ewentualnych niewykorzystanych zaliczek na poczet wydatków oraz ewentualnych nadpłaconych opłat przy zachowaniu zasady, że nie istnieją podstawy do odstąpienia od obciążania stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Uzasadniając opisane rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy ustalił, że: w dniu 11 października 2014 roku samochód powoda uległ uszkodzeniu w wyniku wypadku drogowego, którego sprawca posiadał umowę ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem tych pojazdów z pozwanym zakładem ubezpieczeń. W postępowaniu likwidacyjnym pozwany wypłacił powodom 6.600 zł. Koszty naprawy pojazdu powoda wskutek wypadku wyniósł przy wykorzystaniu oryginalnych części zamiennych z logo producenta 24.760,62 zł netto tj. 30.455,56 zł brutto, natomiast przy wykorzystaniu części oryginalnych bez logo producenta 19.660,75 zł netto tj. 24.182,72 zł brutto. Wartość rynkowa pojazdu powoda przed szkodą wynosiła 29.000 zł brutto.

W ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w całości na podstawie art. 361 k.c., art. 363 § 2 k.c. w zw. z art. 805 § 1, 2 k.c.

Na zasądzoną sumę 10.100 zł składa się 9.700 zł jako koszt naprawy i 400 zł jako koszt opinii prywatnej. Koszt naprawy pojazdu przy zastosowaniu części oryginalnych lecz nie opatrzonych logo producenta wyniósł brutto kwotę 24.182,72 zł. Kwota ta pomniejszona o wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym sumę 6.600 zł daje 17.582,72 zł. Jednakże wobec dochodzenia pozwem kwoty niższej, bo 9.700 zł, podlegała ona uwzględnieniu w całości. Podobny wynik daje zastosowanie drugiej z metod wyliczenia odszkodowania. Przy zastosowaniu części oryginalnych i opatrzonych logo producenta, koszt naprawy wyniósłby brutto 30.455,56 zł. Pomniejszając tę kwotę o wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym sumę tj. 6.600 zł powstała należność 23.855,56 zł, kt óra jak wyżej wspomniano, nie była dochodzona pozwem

Sąd Rejonowy nie przychylił się do stanowiska pozwanego, dążącego do zastosowania w niniejszej sprawie rozliczenia szkody według tzw. szkody całkowitej. Sąd ten przyjął, że szkoda powstaje zwykle w chwili wypadku komunikacyjnego i podlega naprawieniu według zasad określonych w art. 363 § 2 k.c. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić

Umowa ubezpieczenia ani ogólne warunki umów odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych nie zawierają żadnych postanowień, które uprawniałyby którąkolwiek ze stron do zmiany ogólnych zasad odpowiedzialności, a w szczególności do jednostronnej weryfikacji kosztów naprawy uszkodzonego samochodu.

Żaden z przepisów odpowiedzialności przy tym reżimie odpowiedzialności nie przewiduje jednostronnego uprawnienia ubezpieczyciela do określania, kiedy mamy do czynienia ze szkodą całkowitą, a konkretniej rzecz ujmując, przy jakim procentowym koszcie naprawy w wartości samochodu można mówić o szkodzie całkowitej.

Granica zatem odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń jest rzeczywista wartość szkody, a co za tym idzie rzeczywiste koszty naprawy, o ile oczywiście mieszczą się one w granicach kosztów uzasadnionych.

Jak wynika z opinii biegłego naprawa pojazdu przy naprawie z użyciem części oryginalnych lecz nie opatrzonych logo producenta nie przekracza wartości pojazdu w ujęciu brutto. Przy zastosowaniu części oryginalnych i opatrzonych logo producenta koszt naprawy przewyższa wprawdzie ową wartość lecz w nikłej części, bo o ok. 5% wartość pojazdu w ujęciu brutto. W sytuacji, gdy wartość pojazdu jest zbliżona do kosztów naprawy (niezależnie od tego czy VAT zostanie doliczony czy nie) o sposobie rozliczenia szkody powinna decydować wola poszkodowanego, w oparciu o zasady z art. 363 § 1 k.c.

Wyczenie przez biegłego tak kosztów naprawy jak i wartości pojazdu jest zawsze pewną hipotezą, wartością szacunkową, jest wynikiem przyjęcia pewnej – zgodnej z zasadami sztuki – metody wyliczania. Bez dokonania rzeczywistej naprawy nie ma jednak możliwości zweryfikowania realności tych wyczeń poprzez mechanizmy rynkowe. Skoro zatem owa szacunkowa, niejako orientacyjna wartość pojazdu i wartość naprawy są do siebie bardzo zbliżone, to brak podstaw do pozbawiania poszkodowanego prawa wyboru sposobu naprawienia szkody. Bliskość obu tych kwot prowadzi bowiem do wniosku, że nie można tu mówić o ekonomicznej nieopłacalności naprawy. Taka nieopłacalność występowałaby wówczas, gdyby koszt naprawy rażąco przekraczał wartość pojazdu przed wypadkiem.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy uznał, że powód był uprawniony od dochodzenia odszkodowania według kosztów naprawy pojazdu (9.700). Uzasadniony był również koszt 400 zł tytułu prywatnej opinii rzeczoznawcy na podstawie art. 361 k.c. Sporządzenie kosztorysu było tym bardziej uzasadnione, że powód kwestionował sposób rozliczenia szkody przez ubezpieczyciela, który jak się okazało w toku postępowania sądowego, sporządzony był z korzyścią dla zakładu ubezpieczeń. Powód nie będąc specjalistą z zakresu techniki samochodowej nie miał innych możliwości zweryfikowania przyznanego odszkodowania. Poniesienie kosztów wyceny służyło zatem ułatwieniu ustalenia rozmiaru szkody, było obiektywnie uzasadnione i konieczne.

Odsetki od zasądzonych kwoty należą się powodowi od daty wymagalności roszczenia (art. 481 k.c.). Zgodnie z art. 817 k.c., według którego jeżeli nie umówiono się inaczej, zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (ewentualnie w ciągu 14 dni od wyjaśnienia innych okoliczności). W przedmiotowej sprawie zgłoszenie szkody miało miejsce w dniu 11 października 2014 roku a zatem odsetki naliczone zostały zgodnie z żądaniem pozwu z upływem 30-dniowego terminu na spełnienie świadczenia, tj. od dnia 11.11.2014 roku. Odnośnie kwoty 400 zł pozwany otrzymał stosowne wezwanie do zapłaty w dniu 23 stycznia 2015 roku, w wezwaniu określony był termin 7. dniowy a zatem wymagalność roszczenia w zakresie tej kwoty powstała od dnia 31 stycznia 2015 roku. Ponieważ od dnia 1 stycznia 2016 roku weszła w życie nowa regulacja w zakresie odsetek, wprowadzając nowe pojęcie odsetek ustawowych za opóźnienie, w obu przypadkach w wyroku wyodrębniono okres do i od 1 stycznia 2016 roku.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 par. 1 zd. 2 k.p.c. pozostawiając szczegółowe ich rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany, zaskarżając wyrok w zakresie pkt. I.1, I.2 oraz pkt. II., zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 805 § 2 k.c., art. 822 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. przez przyjęcie, że powód mógł dokonać naprawy pojazdu do jego wartości rynkowej, skoro koszt naprawy uszkodzonego pojazdu przy użyciu zamiennych części oryginalnych w sposób nieznaczny przekroczył jego wartość rynkową,

- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego przez przyjęcie, że naprawa pojazdu jest opłacalna pomimo ustalenia przez biegłego, że koszt naprawy pojazdu przy użyciu oryginalnych części zamiennych przekracza wartość rynkową pojazdu.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 7.400 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 listopada 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie o oddalenie powództwa i stosunkowe rozliczenie kosztów procesu, nadto o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja jest niezasadna.

Wbrew literalnemu brzemieniu zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, jego uzasadnienie wskazuje, że skarżący w istocie nie kwestionuje prawidłowości podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, lecz nie zgadza się z jej oceną w świetle norm materialnoprawnych, prowadzącą do uznania za uzasadnione przyznania pełnego odszkodowania według zasad rozliczenia kosztów naprawy pojazdu. W tym kontekście więc, a nie w płaszczyźnie prawidłowości poczynionych ustaleń, należy odnieść się do argumentacji przywiedzionej dla poparcia wniosków apelacji.

Sąd Okręgowy podziela zatem ustalenia faktyczne poczynione w toku postępowania pierwszoinstancyjnego i przyjmuje je za własne.

Analizując rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie roszczenia odszkodowawczego w aspekcie stawianego mu zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego, Sąd Okręgowy nie podziela zapatrywań skarżącego, przekonanego o powinności rozliczenia w niniejszej sprawie szkody powoda według metody szkody całkowitej, uwarunkowanej nieopłacalnością kosztów naprawy, które przy przyjęciu oryginalnych części zamiennych z logo producenta przekraczają wartość rynkową pojazdu naprawy. Ponadto powód zbywając pozostałości uszkodzonego samochodu zrezygnował, w ocenie skarżącego, z restytucji pojazdu.

Zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania (art. 361 § 2 k.c.) przyznane z tego tytułu świadczenie winno odpowiadać poniesionej szkodzie i nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego. Istotnym jest zatem właściwe określenie szkody, która wedle teorii różnicy wyraża się poprzez porównanie hipotetycznego stanu majątku poszkodowanego, który istniałby, gdyby zdarzenia szkodzącego nie było, z jego stanem aktualnym. Tak ujęty uszczerbek w majątku poszkodowanego podlega naprawieniu poprzez zapłatę odszkodowania. Nadto należy zwrócić uwagę, iż szkoda powoda podlegająca naprawieniu powstała w związku z wypadkiem komunikacyjnym, w tym momencie powstało też roszczenie o naprawienie tejże szkody oraz obowiązek odszkodowawczy odpowiedzialnego o zakresie odpowiadającym doznanemu uszczerbkowi (por. przykładowo wyroki SN z dnia: 16 maja 2002r., V CKN 1273/00, Lex nr 55515; 7 sierpnia 2003r., IV CKN 387/01, Lex nr 141410; oraz wyrok z dnia 27 czerwca 1988r., I CR 151/88, Lex nr 8894).

Z punktu widzenia zakresu obowiązku odszkodowawczego odnoszącego się do uszkodzenia pojazdu, bez znaczenia pozostaje więc następcza po zdarzeniu szkodzącym czynność w postaci sprzedaży pozostałości pojazdu, co tezę apelującego, jakoby sprzedaż pozostałości uszkodzonego pojazdu miała świadczyć o rezygnacji z jego restytucji, co uniemożliwia dochodzenie skuteczne roszczenia odszkodowawczego, czyni w świetle art. 361 § 2 bezprzedmiotową.

W judykaturze przyjmuje się (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nie publ., uchwałę Sądu Najwyższego z 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144), że poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy. Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. bowiem jedynie

tylko w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. Powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłacenie odszkodowania, a tym samym jego zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, nieopubl., i z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.) – tak SN w wyroku z dnia 12 kwietnia 2018 r. II CNP 43/17 – legalis).

Zastosowanie art. 822 § 1 w zw. z art. 363 § 1 k.c. oznacza, że poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.). W takim przypadku może żądać wyrównania tego uszczerbku w jego majątku, który odpowiada wartości rzeczy zniszczonej wskutek działania sprawy szkody. Ocena, czy koszty restytucji są nadmierne zależy od okoliczności sprawy. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.).

Innymi słowy, zgodnie z zapatrywaniami wyrażonymi przez Sąd Najwyższy, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹ § 1 k.c.) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 § 1 zdanie drugie k.c.), co musi podlegać badaniu w kontekście okoliczności konkretnej sprawy.

Jak wynika z ustaleń w sprawie, poczynionych na podstawie opinii biegłego, koszt naprawy pojazdu, przy zastosowaniu części oryginalnych i opatrzonych logo producenta (30.455,56 zł brutto), przewyższa wprawdzie jego wartość rynkową (29.000 zł brutto), lecz w nikłej części, bo zaledwie o niespełna 1.500 zł, co stanowi około 5% wartość pojazdu w ujęciu brutto. W tych okolicznościach nie sposób uznać za uzasadnione twierdzenie o nieopłacalności naprawy, innymi słowy, że naprawa ta byłaby ekonomicznie nieuzasadniona, a koszt restytucji nadmierny.

Stosownie do opisanego wyniku przeprowadzonej kontroli instancyjnej, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zasądzając na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego, ustalone stosownie do regulacji zawartej w § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800 ze zm.), w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1668).